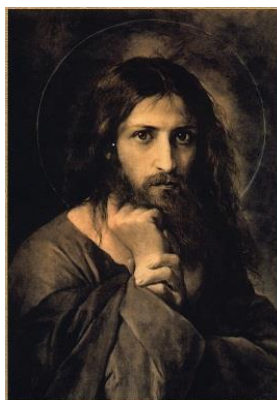


Klasy 4-6 SP i gimnazjum

Wielki Post. Przygotowanie bezpośrednio do spowiedzi

Temat: Spotkasz Zbawiciela

Pomoce: obraz Jezusa Miłosiernego. Można także (we wskazanym w scenariuszu momencie) wyświetlić wybrany obraz na ekranie, np. ten:



<https://pixabay.com/pl/zbawca-religia-ikona-prawos%C5%82awie-1971118/>]

Katecheta prowadzi z dziećmi rozmowę, jednocześnie rysując na tablicy schematyczną ilustrację. Przykłady należy dobrać do wieku uczniów.

Czasem zdarza się, że zrobimy coś, czego najchętniej wyparlibyśmy się. Albo pragniemy, by czas się wrócił, bo żałujemy tego, co zrobiliśmy i wiemy, że teraz postąpilibyśmy inaczej.

Nie wiem, czy macie takie doświadczenie. Na przykład ktoś po lekcjach nie wrócił od razu do domu, tylko np. z koleżankami lub kolegami został na meczu szkolnym, poszedł do galerii, czy do parku. A rodzice się martwili, dzwonili na komórkę, której nie odbieraliśmy... Albo ktoś nie odrobił zadania i dostał jedynkę – choć poprzedniego dnia zapewniał rodziców, że wszystko zrobił. Albo po prostu dostał uwagę w szkole, bo się zagadał. I taki ktoś wraca do domu, w którym są rodzice. I trzeba będzie stanąć przed nimi.

Albo coś w domu źle zrobiliście i wiecie, że czeka was rozmowa z rodzicami.

Czy mieliście kiedyś takie poczucie, że idziecie gdzieś albo czekacie na kogoś i coś was w środku ściska, bo czujecie się źle z tym, co się wydarzyło, co zrobiliście? Bo macie wrażenie, że dźwigacie jakiś ciężar? Myślę, że większość ludzi tak ma.

Katecheta szkicuje na tablicy stok i u stóp góry schemat wędrowca z pustym workiem na plecach. Postać może być wykonana z samych kresek.

W życiu jesteśmy jak wędrowiec, który idzie pod górę z pustym bagażem i z początku jest mu lekko. Ale za każdym razem, gdy postąpi źle, spada na niego taki ciężar. Jak kamień.

Katecheta szkicuje wędrowca nieco wyżej, bardziej pochylonego, z workiem na plecach większym.

Ile takich kamieni dźwigamy?

Gdy rodzice lub ktoś inny, wobec kogo zawiniliśmy, przebacza nam, ciężar znika. Jakbyśmy o nim zapomnieli. Ale nie zawsze i nie do końca. Gdy ktoś przebaczy, oddychamy jakby pełniejszą piersią, ale pamięć o ciężarze zostaje.

A teraz wyobraźcie sobie: co by było gdyby nikt nigdy niczego wam nie przebaczył? Nigdy. Przypomnijcie sobie sytuacje podobne to tych, o których powiedziałem i pomyślcie: czy było wam przebaczone? Zapomniane? A jeśli nikt nigdy by wam nie przebaczył? A krzywdy, którą wyrządziliśmy nie da się cofnąć?

Czy starczy nam sił, by dojść na szczyt? Do końca naszej wędrówki?

Katecheta rysuje przygniecioną wręcz postać wędrowca blisko szczytu.

Wrócimy do naszej wędrówki, ale na razie proszę, byście krótko odpowiedzieli na pytania.

Katecheta rozdaje małe (np. fioletowe) kartki i prosi, by uczniowie napisali liczbę 1. Zapowiada, że to ważne, by uczniowie zastanowili się i uczciwie odpowiedzieli. Od razu zaznacza, że karteczek nie wolno podpisywać.

Nie podpisuj karteczki. Odpowiedz tylko przy każdym pytaniu: TAK lub NIE.

Katecheta, zadając pytania, pisze na tablicy kolejno jedną pod drugą cyfry: 1. 2...

1. Przypomnij sobie, wobec kogo i czym ostatnio zawiniłeś. Czy pamiętasz choć jedną taką sytuację? Nie mów o niej głośno, ani nie pisz o niej. Napisz tylko TAK lub NIE: czy taką sytuację pamiętasz.
2. Czy żałujesz niewłaściwego lub wręcz złego postępowania?
3. Pragnąłbyś cofnąć czas, by to zmienić? Nie chcesz już nigdy popaść w to samo?

Napiszcie teraz 4. Tu nie będzie na razie mojego pytania, więc obok dajcie znak zapytania.

4. ?

A teraz pod spodem napiszcie 5. To będzie najtrudniejsze pytanie.

5. Pragniesz naprawić to, co się da? Wynagrodzić skrzywdzonym? Choćbyś tym skrzywdzonym był ty sam, jeśli np. zapaliłeś papierosa albo przebiegałeś w niebezpiecznym miejscu jezdnię? Choćbyś miał samemu Panu Jezusowi zadośćuczynić za to, że nie liczyłeś się z nim na co dzień? Zapominasz, że żyjesz dzięki Bogu i tylko z Bogiem będziesz naprawdę szczęśliwy. Chciałbyś to zmienić?

Nie wiem, co odpowiedzieliście. Ale wiem, że jest Ktoś, Kto wyciąga do nas rękę, podciąga nas w naszej wędrówce przez życie do góry i zdejmuje ciężar z naszych pleców. Tak, daje nam takie przebaczenie, które nas podnosi, pozwala znowu cudownie wędrować. Wiecie, o Kogo mi chodzi.

Katecheta przymocowuje do tablicy (np. magnesami) obraz Jezusa Miłosiernego lub wyświetla inny obraz Jezusa Chrystusa.

Nie jesteśmy z naszym ciężarem win sami. Jest Ktoś, kto bierze od nas ciężar i podaje nam rękę, gdy nie możemy się sami wspiąć wyżej. To Jezus Chrystus.

Pan Bóg wie, jak to z nami jest. I przysłał nam swojego Syna, który wyciąga do nas ręce, podtrzymuje nas i bierze na siebie nasze ciężary. I każdy może do Niego przyjść i przyjąć Jego wielkie, niewyobrażalnie potężne przebaczenie. On je nam daje za każdym razem w sakramencie pokuty.

Uczniowie zapisują temat: Spotkasz Zbawiciela.

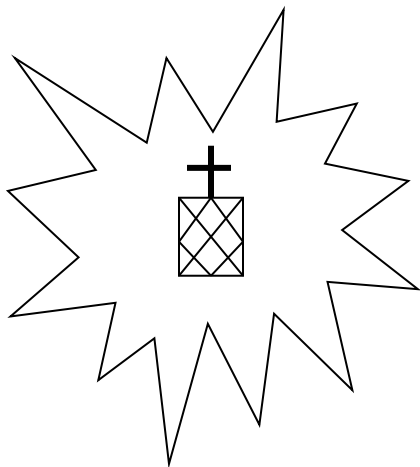
Potem katecheta pisze lub dyktuje słowa Pana Jezusa:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Na waszych karteczkach dalsze odpowiedzi na pierwszy, drugi, trzeci i piąty warunek spowiedzi. Którego brakuje? Wyznania win. Jeśli chcecie przyjąć Boże przebaczenie, idźcie do kościoła, gdy będzie spowiedź i powiedzcie w spowiedzi, jakie ciężary grzechów dźwigacie, że za te grzechy żałujecie, pragniecie poprawić się i naprawić, co się da.

Zadanie

Prosimy, by uczniowie wykonali (parami w ławkach lub po cztery osoby, czyli po dwie ławki) schemat o trudnościach w spowiedzi. Uczniowie otrzymują kartkę A4. Rysujemy na środku tablicy rodzaj „wybuchowej” gwiazdy z ostrymi zakończeniami. Zaznaczamy, że jest to jakby rozbite szkło z ostrymi zakończeniami lub coś, co razi jak błyskawica. W środku rysujemy schemat konfesjonału. Prosimy, by uczniowie narysowali to samo na środku swoich kartek.



Zastanówcie się i porozmawiajcie ze sobą o tym, jakie trudności mają ludzie w przystępowaniu do sakramentu pokuty i pojednania. Dlaczego wielu ludzi nie idzie do spowiedzi, choć są katolikami? Wypiszcie te przyczyny na ostrych końcach „rozbitego szkła”.

Katecheta podczas pracy chodzi po klasie i po cichu rozmawia z uczniami, którzy mają trudność z zadaniem. Może zapytać np. czy wszyscy zdają sobie sprawę, że postępują źle, czy każdy mocno wierzy, że Jezus ma moc gładzenia grzechów, czy niektórzy nie boją się księdza, czy wolą nie myśleć o tym, co źle zrobili, czy wierzą w życie wieczne itd. Po czasie przeznaczonym na pracę (ok. 10 min.) uczniowie odczytują to, co ustalili. Wspólnie rozmawiamy z uczniami o wypisanych trudnościach i jak je pokonać.

Modlitwa na zakończenie.

Jezus mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

Powtarzamy pytania do rachunku sumienia, które uczniowie postawili na jednej z poprzednich katechez (patrz: poprzednia propozycja katechez na Wielki Post). Po chwili ciszy kontynuujemy modlitwę.

Panie, pomóż nam pokonać trudności w spowiadaniu się. Nie pozwól, byśmy w życiu poddali się złości i dali się przygnieść ciężarowi grzechów. „Któryś za nas cierpiał rany...”

(Autor: Teresa Czarnecka)